

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Woźniak

Protokolant Natalia Zelek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 22 września, 13 października, 13 listopada oraz 16 grudnia 2015 roku sprawy

1. D. F.

urodzonego (...) w P. syna P. i A.

2. D. W.

urodzonego (...) w P. syna K. i E.

oraz

3. R. C. (1)

urodzonego (...) w P. syna Z. i D.

oskarżonych o to, że:

I. W dniu 10 lipca 2012 roku w P. przy ulicy (...) – przed budynkiem Urzędu Miasta, działając wspólnie i w porozumieniu nieletnim M. R., dokonali pobicia D. S. i Ł. S., w trakcie którego uderzali pokrzywdzonego pięściami po twarzy i głowie oraz kopali ich po całym ciele, narażając ich w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, w wyniku czego D. S. doznał obrażeń ciała w postaci wielomiejscowego urazu, głównie głowy z obserwacją w kierunku wstrząśnienia mózgu, natomiast Ł. S. doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielomiejscowego, głównie głowy z podbiegnięciem krwawym obu oczodołów oraz licznymi otarciami i krwiakami tkanki podskórnej twarzy i grzbietu, naruszających prawidłowe czynności narządów ciała u obydwóch pokrzywdzonych, na okres poniżej 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 kk

a nadto **R. C. (1)**

oskarżonego o to, że:

II. W okresie od 04 lutego 2014 roku do 10 lutego 2014 roku w P. przy ul. (...) z mieszkania zabrał w celu przywłaszczenia dysk twardy (...) 360 o pojemności 250 GB oraz trzy gry do konsoli (...) 360 tj. (...), (...) i (...) o łącznej wartości 720 zł czym działał na szkodę K. G.

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk

o r z e k a

1. oskarżonego **D. F.** uznaje za winnego tego, że w dniu 10 lipca 2012 roku w P. działając wspólnie i w porozumieniu z D. W., M. R. i inną ustaloną osobą poprzez szarpanie, przewracanie, zadawanie uderzeń pięściami i kopanie wziął udział w bójce, w której doszło do narażenia co najmniej dwóch uczestników zdarzenia, a to D. S. oraz Ł. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia co najmniej skutku określonego w art. 157 § 1 kk, przy czym w wyniku zdarzenia D. S. doznał wielomiejscowego urazu, głównie głowy, co naruszyło czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni, a Ł. S. doznał urazu wielomiejscowego, głównie głowy z podbiegnięciem krwawym obu oczodołów oraz licznymi otarciami i krwiakami tkanki podskórnej twarzy i grzbietu, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jego ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni, to jest występku z art. 158 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 roku i za to na mocy powołanego przepisu skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na mocy art. 63 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 roku na poczet orzeczonej wobec oskarżonego **D. F.** kary pozbawienia wolności zalicza okres zatrzymania w dniach 10 i 11 lipca 2015 roku, to jest 2 (dwa) dni;
3. na mocy art. 46 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 roku orzeka wobec oskarżonego **D. F.** środek karny w postaci obowiązku zadośćuczynienia pokrzywdzonemu Ł. S. za doznaną krzywdę w wysokości 1.500 (tysiąca pięciuset) złotych;
4. na mocy art. 66 § 1 i 2 kk oraz art. 67 § 1 kk warunkowo umarza postępowanie karne przeciwko oskarżonemu **D. W.** o to, że w dniu 10 lipca 2012 roku w P. działając wspólnie i w porozumieniu z D. F., M. R. i inną ustaloną osobą poprzez szarpanie, przewracanie, zadawanie uderzeń pięściami i kopanie wziął udział w bójce, w której doszło do narażenia co najmniej dwóch uczestników zdarzenia, a to D. S. oraz Ł. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia co najmniej skutku określonego w art. 157 § 1 kk, przy czym w wyniku zdarzenia D. S. doznał wielomiejscowego urazu, głównie głowy, co naruszyło czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni, a Ł. S. doznał urazu wielomiejscowego, głównie głowy z podbiegnięciem krwawym obu oczodołów oraz licznymi otarciami i krwiakami tkanki podskórnej twarzy i grzbietu, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jego ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni, to jest o występku z art. 158 § 1 kk, okres próby wyznaczając na 1 (jeden) rok;
5. na mocy art. 67 § 3 kk nakłada na oskarżonego **D. W.** obowiązek zadośćuczynienia pokrzywdzonemu Ł. S. za doznaną krzywdę w wysokości 1.500 (tysiąca pięciuset) złotych w terminie 3 (trzech) miesięcy od prawomocności wyroku;
6. oskarżonego **R. C. (1)** uniewinnia od zarzuczonego mu i wyżej opisanego w punkcie I czynu i na podstawie art. 632 punkt 2 kpk stwierdza, że w tym zakresie koszty procesu ponosi Skarb Państwa;
7. oskarżonego **R. C. (1)** uznaje za winnego tego, że w nieustalonej dokładnie dacie przypadającej między 4 i 10 lutego 2014 roku w P. z mieszkania przy ulicy (...) zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę K. G. dysk twardy do konsoli (...) 360 o pojemności 250 GB oraz trzy gry do konsoli (...) 360 tj. (...), (...) i (...) – przedmioty o łącznej wartości wyższej, niż 480 złotych, przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, to jest występku z art. 278 § 3 kk w związku z art. 278 § 1 kk i za to na mocy art. 278 § 3 kk oraz art. 33 § 2 i 3 kk skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;
8. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu **R. C. (1)** na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;
9. na mocy art. 72 § 1 punkt 5 kk zobowiązuje oskarżonego **R. C. (1)** do powstrzymania się od nadużywania alkoholu i używania innych środków odurzających;
10. na mocy art. 73 § 2 kk oddaje oskarżonego **R. C. (1)** w okresie próby pod dozór kuratora;

11. na podstawie art. 29 ustęp 1 Ustawy z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L. kwotę 826,56 zł. (ośmiuset dwudziestu sześciu złotych pięćdziesięciu sześciu groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu **D. F.** z urzędu, w tym kwotę 154,56 zł. (stu pięćdziesięciu czterech złotych pięćdziesięciu sześciu groszy) tytułem podatku od towarów i usług;

12. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonych **D. F.** i **D. W.** na rzecz oskarżyciela posiłkowego Ł. S. kwoty po 546 (pięset czterdzieści sześć) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika z wyboru;

13. na podstawie art. 627 kpk oraz art. 2 ustęp 1 punkt 1 i 3 oraz 3 ustęp 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, a nadto art. 629 kpk i art. 7 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie: od **D. F.** – 1.131,17 zł. (tysiąca stu trzydziestu jeden złotych siedemnastu groszy), od **D. W.** – 166,66 zł. (stu sześćdziesięciu sześciu złotych sześćdziesięciu sześciu groszy), a od **R. C. (1)** – 1.054,41 zł. (tysiąca pięćdziesięciu czterech złotych czterdziestu jeden groszy) oraz opłaty w wysokości: od **D. F.** - 180 (stu osiemdziesięciu) złotych, od **D. W.** – 100 (stu) złotych, a od **R. C. (1)** – 160 (stu sześćdziesięciu) złotych.

na oryginale właściwy podpis

za zgodność z oryginałem

Sygnatura akt IX K 1425/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 grudnia 2015 roku

w sprawie przeciwko D. F. i R. C. (1)

D. F. i R. C. (1) stanęli pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 10 lipca 2012 roku w P. przy ulicy (...) – przed budynkiem Urzędu Miasta, działając wspólnie i w porozumieniu nieletnim M. R., dokonali pobicia D. S. i Ł. S., w trakcie którego uderzali pokrzywdzonego pięściami po twarzy i głowie oraz kopali ich po całym ciele, narażając ich w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, w wyniku czego D. S. doznał obrażeń ciała w postaci wielomiejscowego urazu, głównie głowy z obserwacją w kierunku wstrząśnienia mózgu, natomiast Ł. S. doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielomiejscowego, głównie głowy z podbiegnięciem krwawym obu oczodołów oraz licznymi otarciami i krwiakami tkanki podskórnej twarzy i grzbietu, naruszających prawidłowe czynności narządów ciała u obydwóch pokrzywdzonych, na okres poniżej 7 dni.

R. C. (1) dodatkowo stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 kk polegającego na tym, że w okresie od 04 lutego 2014 roku do 10 lutego 2014 roku w P. przy ul. (...) z mieszkania zabrał w celu przywłaszczenia dysk twardy do konsoli (...) 360 o pojemności 250 GB oraz trzy gry do konsoli (...) 360 tj. (...), (...) i (...) o łącznej wartości 720 zł czym działał na szkodę K. G..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 lipca 2012 roku, po skończonej o godzinie 22.00 pracy, Ł. S. i D. S. ps. (...) poszli do centrum P. na piwo. Ł. S. miał na sobie pomarańczową koszulkę typu T-shirt oraz jasne spodnie. D. S. także miał na sobie T-shirt. Obaj mężczyźni mieli ze sobą plecaki. Ł. S. i D. S. wypili po około 2 piwa. Około godziny 1.00 zaczęli wracać do domu. Szli między innymi koło Urzędu Miasta w P.. Zaraz po godzinie 1.00 Ł. S. i D. S. stanęli przy przejściu dla pieszych znajdującym się przy Urzędzie Miasta w P.. O godzinie 1.06.55 obaj mężczyźni stojący w rejonie przejścia dla pieszych

zostali utrwaleni na monitoringu miejskim obsługiwany przez Straż Miejską w P. z siedzibą w Urzędzie Miasta. Ł. S. był dobrze widoczny na zapisie, natomiast D. S. słabo, bowiem znajdował się za drzewem.

Tego samego wieczora R. C. (1) ps. (...) spotkał się z M. R., a następnie obaj mężczyźni spotkali się z D. F. i D. W.. Następnie wszyscy mężczyźni skierowali się do sklepu (...) w P. celem dokonania zakupu alkoholu lub papierosów. Przechodzili między innymi obok przejścia dla pieszych, przy którym stali Ł. S. i D. S.. Obok Ł. S. i D. S. przeszli najpierw R. C. (1) i M. R., a następnie D. F. i D. W.. Po chwili D. F. wrócił się do dwóch mężczyzn i zapytał, czy mają papierosy. Za chwilę doszli do nich pozostali mężczyźni. O godzinie 1.13.23 do mężczyzn doszedł mężczyzna w pomarańczowej koszulce – M. R., co utrwaliło się na monitoringu. Mężczyźni odpowiedzieli D. F., że nie mają papierosów, przy czym ze strony Ł. S. nie była to odpowiedź grzeczna. To zdenerwowało D. F., który stał się agresywny. Między tymi dwoma mężczyznami doszło do słownej wymiany zdań. W końcu D. F. powiedział do Ł. S. „Chodź na solo”. Ł. S. zgodził się na to, także chciał konfrontacji fizycznej. D. F. uderzył Ł. S. pięścią w twarz, mężczyźni zwarli się, szarpali, przewrócili na ziemię, na jezdni, Ł. S. także zadawał ciosy D. F.. O godzinie 1.14.24 monitoring miejski utrwalił, że na ulicy ktoś leży, nad nim stoi mężczyzna w pomarańczowej koszulce (M. R. albo Ł. S.), a dwóch nieustalonych mężczyzn stoi z boku i następnie podchodzi do leżącego.

Po chwili sytuacja uspokoiła się. O godzinie 1.15.31 monitoring miejski utrwalił, że w okolicy przejścia dla pieszych widocznych jest trzech mężczyzn, w tym Ł. S. oraz mężczyzna ubrany na ciemno oraz trzeci mężczyzna, ubrany na ciemno, który nadszedł od strony ulicy (...), który był w ruchu. Po zakończonym starciu Ł. S. i D. F., ten pierwszy i D. S. zaczęli odchodzić z miejsca zdarzenia. Szli chodnikiem w kierunku Urzędu Miasta. Zrobili parę kroków, prawdopodobnie nadal trwała wymiana zdań między mężczyznami. Wówczas D. F. podbiegł do Ł. S. i z rozpędu kopnął go w plecy. Ł. S. przewrócił się, następnie wstał i uderzył z pięści D. F.. Mężczyźni ponownie się zwarli, Ł. S. nadal chciał się bić z D. F.. Zwarcie przeniosło się na obszar zieleni przed Urzędem Miasta, który był porośnięty choinkami. Ł. S. przewrócił na ziemię D. F. i bił go. Przy mężczyznach znaleźli się D. W. i D. S., a także M. R.. W pobliżu znajdował się także R. C. (2), który jednak nie włączał się do zdarzenia, to jest nie atakował nikogo, nie miał z nikim kontaktu fizycznego, nie nawoływał nikogo do bójki. D. W. zaczął odciągać Ł. S. od D. F.. Wtedy to D. S. uderzył D. W. w twarz. Nie można wykluczyć, że D. S. w tym czasie uderzył M. R. albo D. F.. Następnie D. W. i D. S. wzajemnie się uderzali, po czym D. W. przewrócił D. S. na ziemię, usiadł na nim i go okładał. Nie można wykluczyć, że w tym czasie jedna – dwie osoby kopały D. S.. Ł. S. zaatakował od tyłu D. W.. Podarł mu T-shirt. Do zdarzenia włączył się M. R., który odepchnął Ł. S.. Ł. S. rzucił się na niego, chciał go uderzyć z pięści w twarz, jednak M. R. się uchylił. Ł. S. złapał M. R. za koszulkę i rozdarł mu T-shirt. M. R. stracił równowagę i wpadł na choinki. M. R. wstał, podszedł do Ł. S. i zadał mu kilka ciosów z pięści. Gdy Ł. S. zaatakował M. R. to z pomocą przyszedł mu D. F.. M. R. i D. F. uderzali pięściami Ł. S.. Zaraz potem M. R. oddalił się, wraz z nim odszedł lub odbiegł z miejsca zdarzenia R. C. (1).

Monitoring miejski zarejestrował to zdarzenie wybiórczo. O godzinie 1.16.28 monitoring utrwalił dwóch mężczyzn, to jest D. F. – ubranego w spodnie do kolan i koszulkę typu T-shirt oraz R. C. (1), który stał na chodniku bliżej Urzędu Miasta, miał ubraną bluzę koloru ciemnego z kapturem oraz ciemne spodnie do kolan. Mężczyźni stali równolegle do siebie, a następnie poszli w kierunku mężczyzny znajdującego się za krzewami. O godzinie 1.16.37 na monitoringu widać jak D. F. trzymając coś w rękach, wyciąga zza krzewów Ł. S., mężczyźni szarpiają się, przy mężczyznach stoi R. C. (1), jednak nic nie robi, Ł. S. uderza D. F., kopie go, D. F. przesuwa się w kierunku ulicy. R. C. (1) cały czas stoi przy Ł. S. i D. F., nic jednak nie robi. O godzinie 1.16.55 na monitoringu widać D. F. idącego w kierunku krzewów oraz M. R. idącego od strony krzewów w kierunku Ł. S., który następnie wszedł na trawnik, obrócił się w kierunku krzewów, chwilę kręcił się w miejscu i poszedł w kierunku skrzyżowania, koszulkę miał już rozdarta, widać mu było klatkę piersiową. Następnie monitoring zarejestrował, że zza krzewów wyszedł D. F. w rękę trzymając ciemny przedmiot, poszedł w kierunku leżącego na ziemi innego, ciemnego przedmiotu, podniósł go i zabrał, wszedł za krzewy. W tym czasie od strony trawnika za krzewami stali Ł. S. i D. S. oraz D. W. (mężczyzna w jasnej koszulce i spodniach dżinsowych). D. S. odszedł w kierunku wejścia do Urzędu Miasta. Następnie widać, jak D. F. podchodzi do leżącego już Ł. S. i zaczyna go kopać. Widać, że Ł. S. jest kopany przez D. F. i D. W.. Po chwili D. W. wychodzi zza krzaków, obchodzi je dookoła i znika, następnie wychodzi zza nich, zatacza się na leżącego Ł. S., szuka czegoś i wychodzi zza krzewów trzymając w ręce czarny plecak. Dalej między krzewami widać jak Ł. S. leży i nie rusza się, idzie w jego kierunku D. W., przechodzi

obok niego, podchodzi do niego D. F., widząc poruszające się krzewy (Ł. S. jest kopany). Po chwili obaj mężczyźni idą w kierunku skrzyżowania z ul. (...).

Monitoring miejski tej nocy obsługiwał strażnik G. K., który miał służbę ze strażnikiem W. K.. Kiedy mężczyźni zauważyli, że coś się dzieje, zawiadomili policję. Chcieli także lepiej ustawić monitoring, żeby zapisywał on zdarzenie w sposób widoczny, by obraz był ostry. Kiedy zobaczyli, że jeden z mężczyzn leży i jest kopany, postanowili zainterweniować. Musieli jednak pozamykać pomieszczenia i obejść cały budynek. Kiedy przybyli na miejsce, napastników już nie było.

W międzyczasie na miejsce przybyli funkcjonariusze policji: M. C., Ł. K.. Zauważyli dwóch mężczyzn, z których jeden miał potarganą koszulkę (D. W.), a drugi posiadał krwawe otarcia na kolanach, jego ubranie było zabrudzone (D. F.), którzy na ich widok zaczęli uciekać. Ł. K. gonił D. F. i zatrzymał go, natomiast za D. W. pojechał M. C., który nie zdołał go zatrzymać.

D. F. został zatrzymany w dniu 10 lipca 2012 roku o godzinie 1.15. O godzinie 1.53 i 1.55 zbadano stan jego trzeźwości z wynikami, odpowiednio: 2,25 i 2,29 promila. D. W. i R. C. (1) zostali zatrzymani w godzinach wieczornych 10 lipca 2012 roku.

Ł. S. doznał urazu wielomiejscowego, głównie głowy z podbiegnięciem krwawym obu oczodołów oraz licznymi otarciami i krwiakami tkanki podskórnej twarzy i grzbietu, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jego ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni. Po zdarzeniu Ł. S. miał podbite oczy, podejrzenie wstrząśnienia mózgu, zadrapania na łopacie, na barku, na kolanach i potłuczone żebra, przebywał w szpitalu przez dwa – trzy dni. Leczył się około dwa tygodnie. Po zdarzeniu, przez dwa miesiące bolały go żebra, było to kłucie w wyniku stłuczenia, nie miał złamania.

D. S. doznał wielomiejscowego urazu, głównie głowy, co naruszyło czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni.

W lutym 2014 roku R. C. (1) mieszkał z siostrą oraz jej konkubentem K. G.. W nieustalonej dokładnie dacie przypadającej między 4 i 10 lutego 2014 roku z mieszkania, w którym mieszkał z tymi osobami przy ulicy (...) zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę K. G.: dysk twardy do konsoli (...) 360 o pojemności 250 GB oraz trzy gry do konsoli (...) 360 tj. (...), (...) i (...) – przedmioty o łącznej wartości wyższej, niż 480 złotych. Dysk twardy pochodził z konsoli kupionej z maju 2012 roku za 1300 złotych, konsola składała się z dysku i pada. Dysk ten był wart w chwili kradzieży 280 złotych. R. C. (1) sprzedał go T. M. za 50 złotych, a następnie T. M. i A. T. (1) sprzedali go za 120 złotych innej osobie. T. M. miał z tego 80 złotych, A. T. (2) 40 złotych. Po jakimś czasie z T. M. skontaktował się K. G., który powiedział mu o kradzieży. W związku z tym T. M. odkupił ten lub inny dysk od A. T. (2) za 120 złotych i odsprzedał go K. G. za 50 złotych. Gra (...) została przez K. G. kupiona w grudniu 2013 roku za 200 złotych i tyle była warta w chwili kradzieży. Dwie pozostałe gry były kupione wcześniej, nie ustalono ich dokładnej wartości, mogły być warte co najmniej od 30 do 50 złotych. Trzy gry R. C. (1) sprzedał M. R. po 10 złotych, a on odsprzedał dwie A. T. (1) po 30 złotych. Od A. T. (1) zatrzymano dwie gry, które zwrócono K. G.. Nie można wykluczyć, że pokrzywdzony odzyskał on także trzecią grę bezpośrednio od M. R..

D. F. urodził się (...) w P.. Z wywiadu kuratora wynika, że oskarżony: jest zameldowany był w P., ale od kilku miesięcy nie przebywał w tym mieście, nie kontaktował się z bliskimi, prawdopodobnie wyjechał zagranicę; jest bezdzietnym kawalerem; wobec najbliższych zachowywał się spokojnie, nieagresywnie, nie wykazywał skłonności do zachowań przemocowych, ale wykazywał skłonność do nadużywania alkoholu, w ostatnim czasie wynosił wartościowe rzeczy z mieszkania dziadków, relacje rodzinne pogorszyły się, w środowisku sąsiedzkim jest słabo kojarzony, pod wcześniejszym adresem uznawany był za uciążliwego mieszkańca, był widywany w towarzystwie osób o ujemnej opinii społecznej, koledzy przychodzili do niego, zakłócali spokój, zauważano skłonność do alkoholu; w zespole kuratorskim toczyły się dwa postępowania: IX K 1354/11 – wystosowano upomnienie, III W 1954/14 – założono wniosek o karę zastępczą; oskarżony skończył gimnazjum, nie miał stałej, długotrwałej pracy, podejmował prace dorywcze, miał trudność w uzyskaniu zatrudnienia, prowadził nieunormowany tryb życia, nie miał stałości edukacyjnej i zawodowej,

wykazywał skłonność do alkoholu, licznych kontaktów towarzyskich, niekonstruktywnego spędzania czasu, jego zachowanie pogarszało się, oddziaływania kuratorskie nie przynosiły efektów.

D. F. był karany: w 2012 roku – z art. 278 § 1 kk, w 2012 roku – z art. 224 punkt 1 Ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP., w 2013 roku – z art. 158 § 1 kk, w 2014 roku – 158 § 1 kk i w 2015 roku – z art. 158 § 1 kk.

R. C. (1) urodził się (...) w P.. Ma wykształcenie gimnazjalne, bez zawodu. W chwili wyrokowania przebywał w Areszcie śledczym w G., gdzie obywał karę pozbawienia wolności do lipca 2016 roku. Przed pozbawieniem wolności mieszkał w S. i pracował jako pomocnik magazyniera, zarabiał 1200 złotych miesięcznie. Jest kawalerem, nie ma dzieci, ani nikogo innego na utrzymaniu. Z wywiadu z listopada 2014 roku wynika, że w tym czasie był zameldowany w P., ale nie przebywał tam, rzadko odwiedzał siostrę, prowadził nieustabilizowany tryb życia, miał skłonność do używek, szczególnie środków odurzających, miał liczne problemy z tym związane. Leczył się psychiatrycznie. Biegli lekarze psychiatry stwierdzili u niego uzależnienie mieszane od środków psychoaktywnych oraz w pełni zachowaną poczytalność. R. C. (1) był karany: w 2014 roku – z art. 278 kk, w 2014 roku – z art. 288 kk, w 2015 roku – z art. 119 kw, w 2015 roku – z art. 278 § 3 kk.

Powyższy stan faktyczny ustalił sąd w oparciu o zeznania świadków: K. G. (k.1-2 akt IX K 476/14, k.475-476) – w części, T. M. (k.17-18 akt IX K 476/14, k. 396), M. R. (k.22-23 akt IX K 476/14, k. 57-58 akt IV Npw 370/12, k. 38-39 akt głównych), A. T. (1) (k.25-26 akt IX K 476/14, k.476) – w części, D. S. (k.4-5,19-20,183,433-435) – w przeważającej części, Ł. S. (k.8-9,22-23,194,432-433,435) – w przeważającej części, G. K. (k.18,193-194,394a), M. C. (k.30,194,394), W. K. (k.31,205-206,394-394a), Ł. K. (k.37,216,394a-395), wyjaśnienia D. W. (k.51-53,54-55,183,393,395) – w przeważającej części, wyjaśnienia D. F., R. C. (1) – w przeważającej części.

Sąd bazował również na następujących dowodach: protokole zatrzymania rzeczy (k.27-29 akt IX K 476/14), pokwitowaniu (k.30 akt IX K 476/14), danych o karalności (k.31, 40 akt IX K 476/14), wywiadzie kuratora (k.51-53 akt IX K 476/14), protokole zatrzymania osoby (k.2,28-29), protokole użycia alkomatu (k.3), protokole oględzin (k.12-14), zapisie monitoringu (k.17), protokole odtworzenia zapisu monitoringu (k.32-33), pokwitowaniu (k.68,70,99-100), dokumentacji medycznej (k.72-73,81-82), opinii sądowo – lekarskiej (k.84), danych o karalności (k.94-95,168,170-171,197-199,224-226,300-301,346-349,492-497), opinii sądowo – psychiatrycznej (k.332-334,352-353),

Oskarżony D. F. przyznał się do popełnienia przestępstw i składał wyjaśnienia.

W postępowaniu przygotowawczym w dniu 11 lipca 2012 roku (k.42-43) oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień.

W postępowaniu przygotowawczym w dniu 11 lipca 2012 roku (k.45-46) oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu i wyjaśnił, że: pobił faktycznie osoby, to była chwila; był pijany, wypił 8-9 piw; urwał mu się film, niewiele pamięta, wie, że bił.

Na rozprawie w dniu 4 lipca 2013 roku (k.182) oskarżony przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień, podtrzymując wyjaśnienia wcześniejsze.

Oskarżony R. C. (1) przyznał się do kradzieży, nie przyznał się do udziału w pobiciu i składał wyjaśnienia.

W postępowaniu przygotowawczym w dniu 25 lutego 2014 roku (k.11 akt IX K 476/14) oskarżony przyznał się do winy i odmówił złożenia wyjaśnień.

W postępowaniu przygotowawczym w dniu 11 lipca 2012 roku (k.60-62) oskarżony nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że: prawdą jest, że był świadkiem bójki pomiędzy F., R., W. oraz D. S. ps. (...) i jego kolegą, którego nie zna; S. i jego kolegę spotkali koło Urzędu Miasta, stali przy przejściu dla pieszych; F. po tym, jak ich minęli wrócił się do nich; F. rozmawiał z kolegą od K., nie wie czego dotyczyła rozmowa; w pewnej chwili pomiędzy F. i kolegą K., teraz wie, że to S., doszło do szarpaniny, w trakcie której S. rozerwał F. bluzę; następnie K. wraz ze S. odeszli; F. pobiegł za nimi; gdy

był przy nich, to z rozpędu kopnął S., S. oddał F. uderzając go z pięści w twarz; po zadanym uderzeniu F. przewrócił się na trawnik; gdy F. leżał na trawniku, to widział, jak S. uderzał pięściami F.; przy nich stał K., jednak nie widział, co on robił, gdyż widok zasłaniały choinki; W. widząc co się dzieje podbiegł do nich i chciał odciągnąć S. od F.; widział jak K. jako pierwszy uderzył W. w twarz; później widział, jak wzajemnie się uderzali; gdy W. doprowadził K. do parteru, to S. zaatakował od tyłu W.; zaraz po tym do bójki dołączył się R., który odepchnął S., gdy S. uderzył R. w twarz, to z pomocą przyszedł mu F.; widział jak R. wraz z F. uderzali pięściami S.; zaraz po tym, oskarżony razem z R. odeszli, poszli do domu; w ogóle nie uczestniczył w zajściu, stał z boku i się przyglądał.

W postępowaniu przygotowawczym w dniu 11 lipca 2012 roku (k.63-64) oskarżony nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

Na rozprawie w dniu 16 grudnia 2015 roku (k.507-508) oskarżony wyjaśnił, że: od początku nie przyznaje się do udziału w pobiciu; był tam, ale ani razu go nie uderzył, ani jednego, ani drugiego i podtrzymuje to cały czas; podtrzymuje to, co mówił wcześniej; do kradzieży przyznaje się, to zostało wszystko zwrócone; to jest jego szwagier, z nim już jest sprawa wyjaśniona; myśli, że łącznie to kosztowało jakieś 300 złotych; w lombardzie taka gra kosztuje z 30 złotych; dysk twardy sprzedał T. M., nie pamięta za ile; kupił ten sam dysk, chyba za tyle samo; nie mógł to być inny dysk; nie pamięta co zrobił z grami, ale wszystko odzyskał; dał mu chyba lepsze gry, a on potem coś odzyskał przez policję, tak kojarzy; szedł wtedy z R. do sklepu po papierosy; to był sklep nocny, bo było późno; spotkali tych dwóch oskarżonych; już nie pamięta dokładnie jak to było, bo był odurzony narkotykami; nie pamięta jak to się stało, ale w pewnym momencie F. leżał na pasach; zaczęła się bójka; bił go ten wysoki w czarnych włosach, a potem także ten drugi, to byli ci, którzy nie byli z oskarżonymi; W. ich rozdzielał, potem jeden się lał z jednym, a drugi z drugim, to się działo między takimi choinkami; nie jest w stanie powiedzieć od czego się zaczęło, bo szedł z R.; S. kojarzył, bo byli razem ministrantami, a tego drugiego pierwszy raz na oczy widział; wyższy był ten drugi; chyba najpierw spotkali się z F. i W., tamci byli na rogu, a dopiero potem przechodzili; nie wie kto kogo zaczepił, ale F. pierwszy dostał i leżał na pasach; raczej w czasie zdarzenia nic nie mówił do nikogo; nie podejmował działań wobec oskarżonych, pokrzywdzonych, miał schizy i tym był zajęty; nie pamięta jak to w ogóle wyglądało, jak był na dołku, to był jeszcze odurzony i nie wie, czy może podtrzymać wcześniejsze wyjaśnienia; nie ma takiej możliwości żeby robił coś w czasie zdarzenia; miał chyba na sobie brązowa bluzę z jasnozielonymi napisami z przodu albo szarymi; nie miał nic na głowie; miał krótkie spodnie; uciekał z M. R. z miejsca zdarzenia, bo po co tam miał być; nikt nikomu nie zabierał plecaków, z M. nie zabierali, a byli razem.

Sąd zważył co następuje:

Przyznanie się oskarżonego D. F. (numer 4 w protokole odtworzenia monitoringu) do winy i jego lakoniczne wyjaśnienia zasługiwały na wiarę – zeznania świadków, wyjaśnienia współoskarżonych oraz zgromadzone w sprawie dokumenty i zapis monitoringu potwierdzają, że oskarżony wziął czynny udział w zdarzeniu o charakterze bójki i faktycznie bił pokrzywdzonych.

Wyjaśnienia R. C. (1) (numer 5 w protokole odtworzenia monitoringu) także w większości zasługiwały na wiarę. Przyznanie się oskarżonego do kradzieży oraz jego wyjaśnienia w tej kwestii znalazły potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego, a także przesłuchanych w sprawie świadków, przy czym wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy były częściowo wynikiem upływu czasu. Sąd nie podzielił stanowiska oskarżonego jedynie odnośnie wartości skradzionych przedmiotów (300 złotych) uznając, że wartość skradzionych rzeczy była z pewnością wyższa niż 480 złotych. Jeśli idzie o stanowisko oskarżonego R. C. (1) odnośnie udziału, a w zasadzie braku udziału w pobiciu lub bójce, to sąd uznał je za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Oskarżony od początku i konsekwentnie nie przyznawał się do winy twierdząc, że był na miejscu zdarzenia i był jego świadkiem, ale w zdarzeniu nie uczestniczył. Jest to stanowisko przekonywujące, albowiem niewątpliwie jest, biorąc pod uwagę zeznania świadków, wyjaśnienia współoskarżonych oraz zapis monitoringu, że R. C. (1) był na miejscu zdarzenia, przemieszczał się wraz z kolegami, obserwował, co się dzieje, jednak nic nie robił. Sąd nie znalazł zatem wystarczających dowodów do przyjęcia, że oskarżony uczestniczył w bójce, o czym szczegółowej będzie jeszcze mowa niżej. Wyjaśnienia oskarżonego na temat przebiegu zdarzenia jawią się w większości jako zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. W oparciu o dowody osobowe potwierdziło się, że Ł. S. i D. F. zwarli się w pierwszej fazie zdarzenia, że następnie D. F. kopnął odchodzącego Ł. S. w plecy, Ł. S. następnie uderzył

D. F. w twarz i mężczyźni dalej się bili, że do zdarzenia włączyli się D. W., D. S., a także M. R.. Wynikiem upływu czasu jest natomiast stwierdzenie oskarżonego z rozprawy, że już w pierwszej fazie zdarzenia D. F. był bity przez dwie osoby – oskarżony myli dwie fazy zdarzenia, a także, że D. F. został uderzony pierwszy – oskarżony nie mówił tego wcześniej. Za wyraz niechęci wracania do zdarzenia uznał sąd stwierdzenie oskarżonego, że w czasie zdarzenia i przesłuchania na policji był odurzony – nie wynika to ani z wcześniejszych wyjaśnień oskarżonego, ani żadnych innych dowodów, a wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego są logiczne i nie jawią się jako złożone w stanie odurzenia.

Zeznania świadka Ł. S. (numer 1 w protokole odtworzenia monitoringu) w większości zasługiwały na wiarę. Wynikiem stanowiska obronnego były zeznania świadka z postępowania przygotowawczego i pierwszej rozprawy, że tylko bronił się w zdarzeniu – co innego wynika z zeznań świadka z ostatniej rozprawy, wyjaśnień oskarżonych, a także analizy monitoringu z której wynika, że także Ł. S. atakował (zwłaszcza godzina 1.16). Wynikiem braku precyzji w wypowiedzi jest stwierdzenie świadka z pierwszej rozprawy, że „zaczepiło ich czterech chłopców”, że „zaczęli ich wyzywać” – wcześniej świadek mówił, że o papierosy pytał D. F., to on stał się agresywny, to on wyzywał i to on w pierwszej fazie zdarzenia bił się. Tak samo należy ocenić zeznania świadka z drugiej rozprawy, że o papierosy pytał zarówno D. F., jak i D. W.. Z zeznań świadka z drugiej rozprawy wynika także, że z uwagi na upływ czasu nie pamięta on już dokładnie przebiegu zdarzeń – występowały luki w jego wypowiedzi.

Zeznania D. S. (numer 2 w protokole odtworzenia monitoringu) w większości zasługiwały na wiarę. Z przyczyn wskazanych już wyżej sąd nie podzielił stanowiska świadka, że Ł. S. jedynie się bronił, że nie chciał się bić. Zeznania świadka z pierwszej rozprawy wskazują na mylenie przez świadka pierwszej i drugiej fazy zdarzenia – świadek mówił, że już w pierwszej fazie włączył się D. W., a tymczasem nie wynika to z jego pierwszych zeznań, a także wyjaśnień m.in. D. W.. W zeznaniach świadka istnieje także rozbieżność w zakresie tego, czy jego włączenie się do zdarzenia rozpoczęło uderzenie go w twarz przez kogoś, czy też uderzenie przez niego D. W. – wcześniej świadek mówił, że to on został uderzony, ale na pierwszej rozprawie przyznał już, że chciał odciągnąć D. W. od bijących się Ł. S. i D. F. i dlatego uderzył go w twarz jako pierwszy – ta wersja wydaje się logiczniejsza i zgodniejsza z wyjaśnieniami R. C. (1) i D. W.. Na pierwszej rozprawie świadek też nie był w stanie powiedzieć, kto oprócz D. W. go bił, a więc czy uczestniczyli w tym R. C. (2) (...) czy M. R., jednak jego wcześniejsze zeznania i zapis monitoringu wskazują na M. R. (pomarańczowa koszulka). Za wynik uogólnienia i niepamięci należy uznać stwierdzenie świadka „w każdym bądź razie trwała jeszcze szamotanina pomiędzy tą całą czwórką, a Ł., który leżał na ziemi, tzn. Ł. leżał na ziemi, a oni go okładali” – zapis monitoringu nie potwierdza, by bił go R. C. (1). Zeznania świadka z drugiej rozprawy także są częściowo wynikiem upływu czasu. Wynikiem wcześniej przedstawionej wersji jest stwierdzenie świadka, że Ł. S. nie był agresywny do oskarżonych, że nie chciał się bić, że nie zgodził się na „solówkę”.

Wyjaśnienia D. W. (numer 6 w protokole odtworzenia monitoringu) zasługiwały na wiarę w większej części. Wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego należy traktować z ostrożnością, bowiem oskarżony ich nie podtrzymał, ale przede wszystkim dlatego, że wynika z nich mylenie i łączenie jednej fazy zdarzenia z drugą, co wskazuje na ich niedokładność. Za uogólnienie należy uznać stwierdzenie D. W., że w drugim etapie zdarzenia wszyscy zadawali ciosy, nie potwierdzają tego ani pierwsze wyjaśnienia tej osoby, ani inne relacje, poza zupełnie ogólnikowymi stwierdzeniami.

Zeznania G. K. zasługiwały na wiarę, przy czym stwierdzenie świadka, że wszyscy brali udział w zdarzeniu (5-6 osób) nie oznacza, że R. C. (1) winien zostać skazany za udział w bójce, bowiem choć był na miejscu zdarzenia i przy bijących się, to w tym nie uczestniczył (nie ma na to żadnego namacalnego dowodu). Zresztą świadek musiał widzieć tylko tyle, co na monitoringu, a zapis ten nie wskazuje na czynny udział w tym zdarzeniu przez R. C. (1). Zeznania świadka z rozpraw są częściowo wynikiem upływu czasu. Zeznania W. K. należało ocenić analogicznie.

Zeznania M. C. i Ł. K. zasługiwały na wiarę, przy czym niepamięć świadków na rozprawach jest wynikiem upływu czasu.

Zeznania K. G. co do zasady zasługiwały na wiarę. Sąd nie miał podstaw do kwestionowania wartości podanych rzeczy, zwłaszcza dysku i gry zakupionej w grudniu 2013 roku, albowiem twierdzenia świadka zostały zweryfikowane na

rozprawie i były przekonujące i logiczne. Gra była całkowicie nowa, a kupiona została za 200 złotych. Jeśli zaś idzie o wartość dysku, to stanowił on część większej całości, jej istotny element (jeden z dwóch), a wartość całej konsoli w chwili zakupu to 1300 złotych. Nawet jeśli uwzględnić spadek wartości z uwagi na jej prawie dwuletnie używanie, to z pewnością wartość dysku nie była niższa, niż 280 złotych. Sąd nie określił wartości pozostałych dwóch gier, gdyż były one używane, niemniej jednak wartość ta na pewno nie była niższa niż 40-50 złotych. Oceny tej nie zmieniają wartości, za jakie oskarżony rzeczy te sprzedał, bowiem jest ona umowna między stronami. Zresztą cena sprzedaży dysku przez oskarżonego była niższa, niż ta następnie uzyskana przez kolejnego sprzedającego. Zeznania świadka G. z rozprawy były wynikiem upływu czasu, stąd twierdzenia o zaborze także innych rzeczy, czy braku zwrotu skradzionych rzeczy.

Zeznania M. R. (numer 3 w protokole odtworzenia monitoringu) zasługiwały na wiarę w części. W szczególności należało zgodzić się ze świadkiem, że uczestniczył w bójce, przy czym wątpliwości budzi to, czy udział ten polegał jedynie na jednokrotnym uderzeniu w twarz Ł. S. – z innych dowodów, w tym zeznań świadka ze sprawy głównej, wynika, że świadek zadał kilka ciosów z pięści.

Zeznania T. M. nie budziły większej wątpliwości.

Zeznania A. T. (1) nie były szczere, świadek niewiele chciał ujawnić, w związku z tym należało je oceniać z ostrożnością.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom, opiniom i informacjom, albowiem żadna ze stron ich nie zakwestionowała i sąd nie znalazł po temu powodów z urzędu.

Wobec powyższego dla sądu I instancji bezsporną pozostaje okoliczność, że:

- oskarżony D. F. w dniu 10 lipca 2012 roku w P. działając wspólnie i w porozumieniu z D. W., M. R. i inną ustaloną osobą (Ł. S.) poprzez szarpanie, przewracanie, zadawanie uderzeń pięściami i kopanie wziął udział w bójce, w której doszło do narażenia co najmniej dwóch uczestników zdarzenia, a to D. S. oraz Ł. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia co najmniej skutku określonego w art. 157 § 1 kk, przy czym w wyniku zdarzenia D. S. doznał wielomiejscowego urazu, głównie głowy, co naruszyło czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni, a Ł. S. doznał urazu wielomiejscowego, głównie głowy z podbiegnięciem krwawym obu oczodołów oraz licznymi otarciami i krwiakami tkanki podskórnej twarzy i grzbietu, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jego ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni,

- oskarżony R. C. (1) w nieustalonej dokładnie dacie przypadającej między 4 i 10 lutego 2014 roku w P. z mieszkania przy ulicy (...) zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę K. G. dysk twardy do konsoli (...) 360 o pojemności 250 GB oraz trzy gry do konsoli (...) 360 tj. (...), (...) i (...) – przedmioty o łącznej wartości wyższej, niż 480 złotych.

Obaj oskarżeni stanęli pod zarzutem popełnienia występku z art. 158 § 1 kk polegającego na udziale w pobiciu.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny oraz orzecznictwem udziałem w bójce jest starcie przynajmniej trzech osób, z których każda jest jednocześnie napastnikiem i broniącym się, zaś pobiciem - czynna napaść co najmniej dwóch osób na inną osobę lub też grupę osób, kiedy do atakujących należy przewaga. Zwraca się także uwagę, że zdarzenia tego rodzaju charakteryzują się dynamiką oraz możliwością przechodzenia jednej odmiany w inną. A. Z. (komentarz Z. 2006) podkreśla, że „Najczęściej będzie tak, że zdarzenie rozpoczyna się w formie napaści na drugą osobę, do którego to zajścia dołączają się następne osoby. Pobicie może przekształcić się w bójkę, a bójka w pobicie. Tak samo dynamika tych obu odmian może się przejawiać w zmiennym składzie osobowym uczestników oraz w zmianie miejsca zdarzenia. Rodzi to problemy z zakwalifikowaniem udziału poszczególnych osób i z ustaleniem jedności lub wielości czynów zabronionych”. A. M. wskazuje z kolei (komentarz do art. 158 Kodeksu karnego, LEX 2010), że „Przez bójkę rozumie się starcie pomiędzy co najmniej trzema osobami, które atakują się wzajemnie, występując zarazem w roli napastników i napadniętych. Pobiciem jest czynna napaść dwóch lub więcej osób na inną osobę lub osoby, przy czym w zdarzeniu tym występuje wyraźny podział ról na napastników i napadniętych (broniących się). Rozróżnienie między tymi dwiema różnymi sytuacjami, a zarazem konstrukcjami prawnymi, ma fundamentalne znaczenie, gdyż łatwo jest o niewłaściwe zakwalifikowanie zajścia jako bójki i pociągnięcie do odpowiedzialności zarówno napastników, jak napadniętych,

którzy zastosowali aktywne i skuteczne środki obrony. Słusznie zwraca się uwagę, że dla właściwej oceny zajścia istotne znaczenie ma jego początek, tj. ustalenie: kto, kogo i w jakim celu zaatakował; czy było to starcie wzajemne, czy też atak jednej strony na drugą (por. J. Bafia i in., Komentarz, s. 112). Jest to tym istotniejsze, że osoby napadnięte mają prawo do skutecznej obrony, może się więc zdarzyć, iż uzyskają one przewagę, co nie zmienia automatycznie ich roli, chyba że atak już ustał, a pierwotnie napadnięci atakują pokonanych przeciwników dla wywarcia zemsty (stają się wówczas napastnikami). M. K. wywodzi (komentarz do art. 158 kk, LEX 2013), że „Przez bójkę rozumie się zdarzenie, w którym biorą udział co najmniej trzy osoby, z których każda jednocześnie atakuje i broni się (nie można wskazać strony wyłącznie ofensywnej i wyłącznie defensywnej). Pobicie to takie zdarzenie, w którym biorą udział także co najmniej trzy osoby, ale można wyodrębnić stronę atakującą i broniącą się. Ze względu na charakter obu tych sytuacji (dynamiczny przebieg) bójka może przekształcić się w pobicie, a pobicie w bójkę (Gardocki, Bójka... (w:) System, 1985, s. 457).

Z punktu widzenia rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej okarżonych istotne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego w Lublinie zawarte w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r. (II Aka 143/2003, Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 17, dodatek) zgodnie z którym: "Przestępstwo bójki z art. 158 § 1 k.k. nie jest uwarunkowane ani jednoczesnością działania, ani jednością miejsca, ani też udziałem wszystkich uczestników w całym jej przebiegu. Bójka pozostaje jednolitym czynem, mimo że zawiera przerwy, przenosi się z miejsca na miejsce, a także mimo tego, że kolejno biorą w niej udział różne osoby, jeżeli tylko zamiar uczestników obejmuje działanie o charakterze walki, ze świadomością wynikłych z udziału w niej skutków w postaci bezpośredniego zagrożenia dla życia lub w poważnym stopniu dla zdrowia człowieka". Dokonując oceny prawnej zachowania oskarżonego sąd kierował się także orzeczeniami w sprawach: II KK 377/03 (LEX 137739), II Aka 451/06 (Sąd Apelacyjny w Katowicach, KZS 2007/7-8/94), II Aka 123/04 (Sądu Apelacyjnego w Łodzi, Prok.i Pr.-wkł. (...), KZS 2006/5/50), II Aka 129/05 (Sąd Apelacyjny w Katowicach, KZS 2005/12/50), II Aka 5/08 (Sąd Apelacyjny w Krakowie, KZS 2008/3/31, Prok.i Pr.-wkł. 2008/9/23), II Aka 111/08 (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, OSAW 2009/2/129, Prok.i Pr.-wkł. (...), KZS 2009/3/45). Na uwagę zasługiwały tu takie orzeczenia, jak:

- postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2004 roku (II KK 377/03, LEX 137739), zgodnie z którym przestępstwo z art. 158 k.k. (branie udziału w bójce lub pobicie) stanowi relikw odpowiedzialności zbiorowej, a do przyjęcia odpowiedzialności za udział w pobicie nie jest konieczne, by sprawca uderzył czy kopnął pokrzywdzonego lub w jakikolwiek inny sposób naruszył jego nietykalność cielesną; wystarczy, by sprawca swoim zachowaniem, np. stworzeniem warunków ułatwiających działania bezpośrednich sprawców, postawą, a nawet samą obecnością wśród osób czynnie występujących przeciwko pokrzywdzonemu - przy braku jednoznacznie wyrażonego nieakceptowania takiego zachowania - zwiększał zagrożenie u pokrzywdzonego i przyczyniał się do wzrostu dysproporcji siły pomiędzy sprawcami pobicia i pokrzywdzonym,

- wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 lutego 2007 roku (II Aka 451/06, KZS 2007/7-8/94), gdzie sąd przyjął, że udział w pobicie można przypisać osobie, która fizycznie nie była ofiarą, ale miała świadomość w jakim celu udaje się na miejsce zdarzenia, zaakceptowała fakt udziału w grupie napastniczej mającej pobić pokrzywdzonego, zwiększając jej liczebność, a tym samym zagrożenie dla ofiary, obserwowwała zajście z bliska zajście, mając w każdej chwili w razie potrzeby możliwość aktywnego włączenia się do niego oraz akceptowała bicie nie przeciwstawiając się temu,

- wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 września 2004 roku (II Aka 123/04, Prok.i Pr.-wkł. (...), KZS 2006/5/50), zgodnie z którym dla przypisania popełnienia przestępstwa z art. 158 § 2 k.k. wystarczające jest ustalenie świadomego połączenia działania jednego ze sprawców z działaniami innego człowieka lub grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie ludzi (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 czerwca 2010 roku, Aka 69/10, KZS 2010/9/28, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 września 2003 roku II Aka 249/03, KZS 2004/2/38, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 listopada 2000 roku II Aka 169/00, Prok.i Pr.-wkł. 2001/6/13 i 20, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 kwietnia 2001 roku II Aka 27/01, OSA 2002/3/20, OSAB 2001/2-3/10), wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 lutego 2003 roku II Aka 298/02, KZS 2003/11/42),

- wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 listopada 2005 roku (II Aka 129/05, KZS 2005/12/50), zgodnie z którym warunkiem przypisania występku z art. 158 § 1 kk nie jest własnoręczne zadawanie ciosów, ale przede wszystkim identyfikowanie się ze skutkami i ich akceptowanie,

- wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 lutego 2008 roku (II Aka 5/08, KZS 2008/3/31, Prok.i Pr.-wkl. 2008/9/23), zgodnie z którym podmiotem przestępstw z art. 158 § 1-3 k.k. jest każdy, kto w jakikolwiek sposób bierze udział w bójce lub pobiciu, niezależnie od tego czy jego osobisty udział wykazuje cechy działania niebezpiecznego dla życia lub zdrowia człowieka, a także niezależnie od tego czy można mu przypisać zadanie ciosu powodującego następstwa, o których mowa w § 2 lub 3 art. 158 k.k.; odpowiedzialność za udział w bójce lub pobiciu ma charakter wspólnej odpowiedzialności osób biorących udział w takim zdarzeniu,

- wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 maja 2008 roku (II Aka 111/08, OSAW 2009/2/129, Prok.i Pr.-wkl. (...), KZS 2009/3/45), zgodnie z którym uznano za udział w pobiciu trzymanie i przyciskanie pokrzywdzonego do ściany w czasie bicia, uniemożliwiając mu w ten sposób podjęcie obrony lub zasłonięcie się przed ciosami, ale także odepchnięcie osoby idącej na pomoc pokrzywdzonemu.

Biorąc pod uwagę stanowisko orzecznictwa i doktryny sąd uniewinnił R. C. (1) od zarzuczonego mu czynu z art. 158 § 1 kk. Nie dostarczono bowiem dowodów, które pozwoliłyby na obalenie twierdzenia oskarżonego, że w tej sprawie jest niewinny i nie miał udziału w zdarzeniu na szkodę Ł. S. i D. S.. Za uniewinnienie oskarżonego R. C. (1) przemawiały następujące argumenty:

- konsekwentny brak przyznawania się do winy i logika w tym, co mówił oskarżony odnośnie obecności na miejscu zdarzenia i braku aktywnego udziału w nim,

- potwierdzenie przez monitoring, że oprócz obecności oskarżonego R. C. (1) przy bijących się, przemieszczaniu się w pewnym momencie koło nich, nic on nie robił,

- zeznania świadków, z których nie wynika, by R. C. (1) w tym zdarzeniu cokolwiek zrobił, w szczególności:

- w zakresie zeznań Ł. S.: stwierdzenie Ł. S., że wszyscy mężczyźni do nich podeszli na samym początku zdarzenia nie oznacza, że R. C. (1) aktywnie uczestniczył w bójce, zresztą wówczas nie była to jeszcze bójka, lecz starcie sam na sam D. F. i Ł. S.; choć Ł. S. mówił, że „wszyscy czterej mężczyźni uczestniczyli w bójce”, to po pierwsze nie opisywał oskarżonego R. C. (1), ani jego zachowania, nie kojarzył go nawet z ubioru, mówił, że wszyscy byli w T-shirtach, a tymczasem R. C. (1) był w bluzie z długim rękawem, co było charakterystyczne w porównaniu z innymi mężczyznami, którzy faktycznie byli w T-shirtach; z zeznań tego świadka wynika, że miał kontakt z D. F., a także D. W. i M. R., którym podarł koszulki, nie wynika z nich w żadnej mierze, by miał kontakt z R. C. (1); na rozprawie Ł. S. także nie był w stanie powiedzieć ile osób uczestniczyło w zdarzeniu i czy uczestniczył w nim oskarżony C.;

- w zakresie zeznań D. S.: także zeznania tego świadka nie wskazują na udział oskarżonego w bójce; świadek zeznał, że w głowę uderzył go mężczyzna w szarej (F.) lub czerwonej koszulce (R.), a następnie został przewrócony na ziemię i kopało go dwóch napastników (nie wiadomo kto, równie dobrze mogli to być F., R. lub W.); choć D. S. mówił, że „jeden ze sprawców był mały i gruby, padła chyba ksywka P. (...)”, to po pierwsze nie opisywał oskarżonego R. C. (1), nie kojarzył go nawet z ubioru, podobnie jak Ł. S. mówił, że wszyscy byli w T-shirtach, a tymczasem R. C. (1) był ubrany zupełnie odmiennie; stwierdzenie to należy uznać za uogólnienie, o podobnie nikłym znaczeniu, jak to, że wszyscy uczestniczyli w zdarzeniu; na rozprawie świadek nie potrafił powiedzieć, czy R. C. (1) kogoś bił;

- w zakresie relacji D. W.: nie wiedział on co robił R. C. (1) w czasie zajścia, nie widział by zadawał on uderzenia, by aktywnie uczestniczył w zdarzeniu, nie wykluczył tego, ale nie wiedział, użył nawet stwierdzenia, że „R. C. (1) chyba stał z boku” i potwierdza się to w zapisie monitoringu; z kolei stwierdzenie świadka, że „Mówiąc o tym, że wszyscy zadawali ciosy, miał na myśli późniejszy etap, kiedy już wszyscy uczestniczyli w tym zajściu” jest wynikiem usprawiedliwiania użytego wcześniej, ogólnikowego stwierdzenia, pasującego do innych używanych w postępowaniu przygotowawczym

o równie nikłym znaczeniu, gdyż osoba ta nie widziała co robił R. C. (1), co wynika z konkretnych pytań zadanych w tej kwestii;

- stwierdzenie G. K., że na miejscu było 5-6 osób i wszyscy brali udział w zdarzeniu jest niemiarodajne, albowiem świadek widział to, co na monitoringu, a ten nie zarejestrował czynnego udziału w zdarzeniu R. C. (1).

Reasumując sąd uznał, że oskarżony R. C. (1) był na miejscu zdarzenia, obserwował je, przemieszczał się wraz z uczestnikami bójki, niemniej jednak nie uczestniczył aktywnie w zdarzeniu, nie miał z nikim kontaktu fizycznego, nie nawoływał do bicia. Oceniając zachowanie R. C. (1) trzeba mieć na względzie, że bójka nie była planowana, zajście ziściło się w sposób spontaniczny, nieoczekiwany, za sprawą zaczepki ze strony D. F. i chęci bicia się ze strony Ł. S.. R. C. (1) nie przybył więc na miejsce zdarzenia chcąc uczestniczyć w bójce, towarzyszył M. R., a następnie D. F. i D. W., mężczyźni udawali się do sklepu, celem zakupu towaru. Prawdą jest, że R. C. (1) nie oddalił się z miejsca bójki, obserwował zdarzenie, w tym przemieszczał się z jego uczestnikami celem obserwacji, ale w żadnej mierze nie włączył się do zajścia. Zdaniem sądu nie jest to wystarczające do przyjęcia, że wziął udział w bójce. Zwrócił na to uwagę Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 13 grudnia 2012 r. (sygn. akt II AKa 359/12), gdzie stwierdził, iż zbyt daleko idące jest uznawanie za "udział" w bójce lub pobiciu słownego zachęcania uczestników do agresywnych działań (tak również wyrok SN z dnia 10 kwietnia 1972 r., I KR 325/71, Biul. Inf. SN 1972, nr 10, poz. 102 oraz wyrok SA w Łodzi z 21 września 2000, II AKa 135/00, Orz. Prok. i Pr. 2001, nr 6, poz. 21), a jest to zachowanie dalej idące, niż to stwierdzone po stronie R. C. (1). W wyrokach: Sądu Apelacyjnego w Warszawie (24 września 2014 r., sygn. II AKa 95/14) oraz Sądu Najwyższego (30 maja 1974 r., II KR 14/74, OSNKW 1974, nr 10, poz. 186) oraz Sądu Apelacyjnego w Lublinie (14 marca 2013 roku, sygn. akt II AKa 10/13, LEX nr 1316229) zwrócono także uwagę na konieczność świadomego współdziałania uczestników bójki, konieczność wystąpienia elementu współsprawstwa w postaci porozumienia oraz warunek, by wspólne działanie powodowało narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku wskazanego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. W ocenie sądu warunki te w niniejszej sprawie nie zostały spełnione, nic w zachowaniu oskarżonego R. C. (1) nie wskazuje na to, by mentalnie przyłączył się do bójki – nic nie mówił, nie nawoływał, nie miał kontaktu fizycznego z uczestnikami zdarzenia. To, że przemieszczał się wraz z uczestniczącymi w bójce i że oddalił się wraz z M. R. to zbyt mało, by uznać go za winnego udziału w bójce. Z wyżej powołanych orzeczeń, w szczególności II AKa 143/2003, II KK 377/03, II AKa 451/06, II AKa 123/04, II Aka 129/05, II AKa 5/08 oraz II AKa 111/08 jedynie pozornie może wynikać poparcie dla tezy, że oskarżonemu R. C. (1) należało przypisać udział w bójce, jeśli bowiem wczytać się w okoliczności spraw, w tym zwłaszcza w zachowanie oskarżonych, których dotyczyły te orzeczenia, nie ma wątpliwości, że było ono zgoła odmienne i dalej idące, niż w przypadku R. C. (1) w niniejszej sprawie.

Wobec tego stwierdzić wypada, że przeprowadzone obszerne postępowanie dowodowe nie dostarczyło wystarczających dowodów winy oskarżonego R. C. (1). W sprawie istnieje dowód w postaci monitoringu, z którego nie wynika czynny udział w zdarzeniu oskarżonego, a zeznania świadków jedynie ogólnikowo wskazują na udział w bójce wszystkich, a przy drażeniu kwestii zachowania oskarżonego C. jawią się jako blankietowe, a nawet jakby celowo adekwatne do pierwotnego założenia prowadzących postępowanie przygotowawcze, że w zdarzeniu uczestniczyli wszyscy obecni. Reasumując wskazać należy, że stawiając na szali mizerne i znikome informacje mogące świadczyć o winie oskarżonego z jednej strony i całkiem realną możliwość, że był on jedynie obserwatorem zajścia, należało go uniewinnić od zarzuconego mu czynu.

Przechodząc do analizy prawnej czynu zarzuconego D. F., wskazać należy, że sąd uznał, że zdarzenie między oskarżonym D. F., a nadto D. W., M. R., Ł. S. i D. S. miało charakter bójki, a nie pobicia, jak zostało to wskazane w zarzucie aktu oskarżenia. Jak wynika bowiem z ustaleń sądu, obie strony tego zajścia, a to z jednej strony D. F., a nadto D. W., M. R., a z drugiej strony Ł. S. występowali w tym zajściu w podwójnym charakterze, to jest atakującego i atakowanego, a ta właśnie zmienność ról jest charakterystyczna dla bójki. Początkowo, atakującym i prowodyrem był D. F., ale Ł. S. chciał się z nim bić, chciał konfrontacji, zadawał ciosy, gonił D. F., kopał go, oddawał mu. To, że dwukrotnie atak był rozpoczęty przez D. F. nie oznacza, że Ł. S. nie był także atakującym i że jedynie się bronił – przyznał on, że chciał konfrontacji, nie odszedł z miejsca zdarzenia, bo był zdenerwowany słowami D. F., po drugim uderzeniu podniósł się i nie będąc atakowanym rzucił się na D. F., następnie także go bił, a nawet kopał.

Zapis monitoringu nie pozostawia wątpliwości, że był w zdarzeniu aktywny. To, że ostatecznie został przez dwóch napastników przewrócony i skopany nie zmienia charakteru zdarzenia. Podobnie należało ocenić rolę w zdarzeniu M. R., który był i atakowanym i atakującym, a także D. W.. Sąd miał problem z oceną zachowania w zdarzeniu D. S., uznał jednak, że był on jedynie atakowanym. Wszyscy pozostali mężczyźni zatem wzajemnie się atakowali i bronili.

W ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości, że zajście miało charakter niebezpieczny z uwagi na to, że pokrzywdzony Ł. S. i D. S. doznali obrażeń w obrębie głowy, a nadto Ł. S. był kopany kiedy już leżał i był nieprzytomny. Kopanie obutymi stopami w okolice głowy, a więc w newralgiczną, wrażliwą na urazy część ciała, może doprowadzić nawet do poważniejszych skutków aniżeli te, o jakich mowa w art. 157 § 1 kk.

Sąd przyjął, że obaj pokrzywdzeni doznali obrażeń ciała, o jakich mowa w art. 157 § 2 kk, ale nie miało to znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego D. F. – samo spowodowanie obrażeń nie przesądza o wyczerpaniu znamion czynu zabronionego z art. 158 § 1 kk, a miało jedynie znaczenie dla oceny dowodowych źródeł osobowych oraz ustalenia niebezpieczeństwa bójki.

Jeśli idzie o czyn z art. 278 § 1 kk zarzucony oskarżonemu R. C. (1), to zachowaniem swoim oskarżony wypełnił znamiona kradzieży, bowiem zabrał w celu przywłaszczenia (sprzedania i wzbogacenia się) rzeczy należące do K. G.. Sąd nie miał wątpliwości, że wartość tych rzeczy przekraczała próg między przestępstwem i wykroczeniem i to zarówno ten z 2015 roku, jak i ten z 2016 roku. Jedna z gier na pewno była warta 200 złotych, a dysk z konsoli był wart co najmniej 280 złotych – konsola miała niecałe dwa lata, była sprawna, a kosztowała 1.300 złotych. Do tego doszły jeszcze dwie gry o wartości co najmniej 40-50 złotych.

W ocenie sądu czyn oskarżonego D. F. jest społecznie szkodliwy w stopniu przekraczającym próg znikomości, o jakim mowa w art. 1 § 2 kk, ale nie w stopniu znacznym. Zgodnie z art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. W niniejszym przypadku oskarżony D. F. swoim postępowaniem godził w istotne dobro chronione prawnie w postaci zdrowia. Działał wobec osób, które go nie zaczepiały, nie wchodziły z nim w kontakt, początkowo były nastawione pokojowo. Działał z zamiarem bezpośrednim. Do zdarzenia doszło w centrum miasta, jednak w nocy. Bójka polegała na szarpaniu, przewracaniu, zadawaniu uderzeń pięściami i kopaniu. Ciosy były kierowane również w te części ciała, które ochraniały ważne organy – m.in. w głowy (mózg). Swoim zachowaniem oskarżony nie spowodował poważnych obrażeń u pokrzywdzonych, ale choć lekkie, to dość znamienne (uraz wielomiejscowy, uraz głowy, podejrzenie wstrząśnienia mózgu). Znaczenie miało także i to, że mężczyzna był prowodyrem, jako pierwszy stał się agresywny, chciał konfrontacji fizycznej, a dalej wracał na miejsce, kopał już nieruszającego się pokrzywdzonego. Doszło do narażenia co najmniej dwóch uczestników zdarzenia, a to D. S. oraz Ł. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia co najmniej skutku określonego w art. 157 § 1 kk. Ważne znaczenie ma także okoliczność, że inne osoby w zdarzeniu także były aktywne.

W ocenie sądu czyn oskarżonego R. C. (1) jest społecznie szkodliwy w stopniu przekraczającym próg znikomości, o jakim mowa w art. 1 § 2 kk, ale w stopniu pozwalającym na przyjęcie wypadku mniejszej wagi. Swoim postępowaniem oskarżony godził w istotne dobro chronione prawnie w postaci mienia. Działał na szkodę członka rodziny. Wartość skradzionych rzeczy była jednak niewielka, a oskarżony w tym czasie borykał się z problemami związanymi z uzależnieniem, stąd sąd przyjął wypadek mniejszej wagi.

Zdaniem sądu czyny oskarżonych ocenić trzeba jako zawinione. Obaj oskarżeni są bowiem osobami dorosłymi i w pełni poczytalnymi i takimi też byli w chwili czynów. W analizowanych datach nie działali pod wpływem błędu, ani też w warunkach stanu wyższej konieczności. Brak jest jakichkolwiek danych za przyjęciem, że poczytalność oskarżonych nie była pełna. W tej sytuacji mieli możliwość zachowania zgodnego z prawem, z czego świadomie i dobrowolnie zrezygnowali.

Mając na uwadze powyższe sąd uznał oskarżonego D. F. za winnego popełnienia występku z art. 158 § 1 kk (udziału w bójce), a R. C. (1) za winnego występku z art. 278 § 3 kk w związku z art. 278 § 1 kk.

Wymierzając oskarżonym D. F. i R. C. (1) kary sąd zważył zwłaszcza na zagrożenie ustawowe. Sąd miał na względzie także społeczną szkodliwość czynów oskarżonych, którą należało ocenić według kryteriów wskazanych już powyżej. Orzekając o karach sąd uwzględnił dyrektywę, by ich wymiar nie przekroczył stopnia winy oskarżonych, która w niniejszej sprawie jest pełna z uwagi na brak okoliczności ją wyłączających lub ograniczających.

Na niekorzyść oskarżonego D. F. uwzględnił sąd okoliczność, że oskarżony miał już wielokrotnie, bowiem pięciokrotnie konflikt z prawem, w tym trzykrotnie był karany za przestępstwo podobne z art. 158 § 1 kk, co jest szczególnie znamienne.

Na niekorzyść uwzględnił sąd również niepomyślny wynik wywiadu środowiskowego, z którego wynika, że oskarżony D. F. prowadził niestabilizowany tryb życia, nie czynił starań, by zmienić swoje życie, co więcej jego zachowanie się pogarszało, a przebieg dozorów w innych sprawach był negatywny.

Na korzyść tego oskarżonego przyjął sąd przyznanie się do winy.

Decydując się na orzeczenie wobec oskarżonego D. F. kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy sąd zważył zwłaszcza na powołane wyżej okoliczności, na zagrożenie ustawowe, jak również na cele, jakie musi spełniać kara. W ocenie sądu kara w tym wymiarze będzie adekwatna z uwagi na konieczność indywidualnego, jak i społecznego oddziaływania kary, a przy tym niewygórowana i współmierna do czynu oskarżonego. Z uwagi na nagminność przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu, ważne są cele z zakresu kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, które powinno się czuć wolne od tego rodzaju zagrożeń i które winno wiedzieć, że takie zachowania spotykają się ze zdecydowaną reakcją prawnokarną. Z kolei uprzedni wielokrotny konflikt oskarżonego z prawem i jego zachowanie w miejscu zamieszkania sprawiają, że ważne są względy wychowawcze. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę takie okoliczności, jak: społeczna szkodliwość czynu określona za pomocą wyznaczników wskazanych wyżej, sposób zachowania sprawcy – w nocy, ale w centrum miasta, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, zainicjowanie zdarzenia, czynny w nim udział, agresywne zachowanie, które doprowadziło do zdarzenia i agresywne zachowanie w zdarzeniu, w tym także kopanie leżącego i nieprzytomnego już uczestnika zdarzenia. Dlatego też inna kara, niż kara pozbawienia wolności nie mogła być orzeczona.

W ocenie sądu wymierzona oskarżonemu D. F. dolegliwość musiała stanowić bezwzględną karę pozbawienia wolności, bowiem nie jest możliwe sformułowanie względem niego pozytywnej prognozy kryminologiczno-społecznej, rozumianej w ten sposób, że kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary. Oskarżony był już wielokrotnie karany, w tym trzy razy za przestępstwa z art. 158 § 1 kk, a więc podobne i wiążące się z agresją i przemocą fizyczną. Skazania dotyczą lat 2012 – 2015. Zachowanie oskarżonego w ostatnim czasie było niepomyślne, przebieg dozorów w innych sprawach był negatywny. Biorąc więc pod uwagę karalność oraz postawę oskarżonego po popełnieniu przestępstwa sąd orzekł wobec oskarżonego karę bezwzględną.

Ponieważ zachodziła konieczność zaliczenia zatrzymania, a poprzednio obowiązujące przepisy były względniejsze dla oskarżonego, sąd zdecydował się na zastosowanie stanu prawnego w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 roku.

W związku z wnioskiem pokrzywdzonego Ł. S. sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku zadośćuczynienia pokrzywdzonemu Ł. S. za doznaną krzywdę w wysokości 1.500 złotych. Pokrzywdzony domagał się 2000 złotych, niemniej jednak kwotę tę należało pomniejszyć biorąc pod uwagę okoliczność, że pokrzywdzony wziął czynny udział w zdarzeniu, przyczyniając się tym samym do powstania krzywdy. Pomimo tego należało mu się zadośćuczynienie w orzeczonej wysokości. Pokrzywdzony nie sprowokował zdarzenia, choć przystał na propozycję oskarżonego, by się bić oraz czynnie w zdarzeniu uczestniczył, niemniej jednak w końcowej fazie zdarzenia był bity w bardzo brzydki sposób - był kopany kiedy już leżał i nie miał zachowanej świadomości, był bezbronny. Po zdarzeniu

przebywał w szpitalu, następnie leczył się w domu, długo odczuwał ból żeber, co jak wiadomo z doświadczenia życiowego jest bardzo bolesne. W tej sytuacji zadośćuczynienie w orzeczonej wysokości nie jest nadmierne, a jawi się jako adekwatne do charakteru i przebiegu zdarzenia oraz jego konsekwencji dla pokrzywdzonego.

Na niekorzyść oskarżonego R. C. (1) uwzględnił sąd okoliczność, że oskarżony miał już konflikt z prawem, był karany za przestępstwa przeciwko mieniu.

Na korzyść przyjął sąd przyznanie się do winy.

Na korzyść oskarżonego sąd przyjął prowadzenie przed pozbawieniem wolności ustabilizowanego trybu życia – poddanie się leczeniu odwykowemu, zmianę środowiska, znalezienie pracy, wykonywanie tej pracy i zarobkowanie.

Decydując się na orzeczenie wobec oskarżonego R. C. (1) kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 miesięcy sąd zważył zwłaszcza na powołane wyżej okoliczności, na zagrożenie ustawowe, jak również na cele, jakie musi spełniać kara. W ocenie sądu kara w tym wymiarze będzie adekwatna z uwagi na konieczność indywidualnego, jak i społecznego oddziaływania kary, a przy tym niewygórowana i współmierna do czynu oskarżonego. Z uwagi na nagminność przestępstw przeciwko mieniu, ważne są cele z zakresu kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Z kolei uprzednia karalność oskarżonego sprawiła, że ważne były względy wychowawcze. Dlatego też nie można było orzec innej kary, niż kara pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę takie okoliczności, jak: społeczna szkodliwość czynu określona za pomocą wyznaczników wskazanych wyżej, sposób zachowania sprawcy – wobec członka rodziny, w miejscu zamieszkania, ale też niską wartość skradzionego mienia.

Pomimo tego, że oskarżony był karany za przestępstwa podobne, sąd skorzystał wobec oskarżonego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Skazania dotyczyły okresu minionego, a zachowanie oskarżonego uległo poprawie, wyraźnie ustabilizowało się. Kara pozbawienia wolności została orzeczona poniżej 1 roku, a w chwili czynu oskarżony nie był jeszcze skazany na karę pozbawienia wolności. Okoliczność, że oskarżony jest pozbawiony wolności, zresztą krótkotrwale, nie może przesądzić o zastosowaniu wobec niego bezwzględnej kary pozbawienia wolności, nie jest to argument mający znaczenie w dyspozycji art. 69 § 2 kk.

Okres próby określił sąd na 3 lata, albowiem ten okres będzie wystarczający, by sprawdzić, czy oskarżony nie wchodzi ponownie w konflikty z prawem. Okres próby wynoszący 3 lata jest wystarczający, by sprawdzić czy zachowanie oskarżonego zostało skorygowane i sprowadzone na lepsze drogi, czy oskarżony będzie kontynuował stabilizację w swoim życiu. Aby okres próby przebiegł pomyślnie sąd zobowiązał oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu i używania innych środków odurzających, co miało kluczowe znaczenie dla popełnienia przestępstwa objętego niniejszym postępowaniem, a nadto oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora, co z jednej strony było obowiązkowe, ale także było pożądane, by utrwalić w oskarżonym wolę zmiany trybu życia i sprowadzenia zachowania na właściwe tory.

Ponieważ oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej sąd orzekł wobec niego grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki na kwotę 10 złotych. Ustalając ilość stawek dziennych sąd miał na względzie wyżej wskazane okoliczności mające wpływ na wymiar kary, a więc przede wszystkim społeczną szkodliwość jego czynu, uprzednią karalność, ale także prowadzenie ustabilizowanego trybu życia. Orzekając o stawce dziennej w wysokości 10 złotych sąd miał na względzie sytuację materialną i rodzinną oskarżonego, który w tej chwili nie pracuje i nie ma dochodów.

Na zasadzie powołanych w wyroku przepisów sąd orzekł o kosztach procesu i kosztach obrony z urzędu.

Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki i opłaty w całości uznając, że są w stanie koszty te ponieść. Nie dotyczy to kosztów wygenerowanych w odniesieniu do postępowania co do R. C. (1) i czynu z art. 158 § 1 kk – tu na podstawie art. 632 punkt 2 kpk koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Na wydatki zasądzone od oskarżonego D. F. złożyły się m.in.: koszt uzyskania danych o karalności, koszt doręczeń, koszty wywiadu, koszty opinii lekarskiej, koszty badania itp.

Na wydatki zasądzone od oskarżonego R. C. (1) złożyły się m.in.: koszt uzyskania danych o karalności, koszt doręczeń, koszty wywiadu, koszty opinii lekarskiej, koszty badania, koszt opinii psychiatrycznej, koszty obrońcy.

Od D. F. na rzecz oskarżyciela posiłkowego zasądzono także zwrot wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika z wyboru, zgodnie z wnioskiem tej strony.

na oryginale właściwy podpis

za zgodność z oryginałem